

Józef Dębiński

Udział Kościoła w zjednoczeniu Europy po drugiej wojnie światowej

Studia Włocławskie 20, 445-464

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF DĘBIŃSKI

UDZIAŁ KOŚCIOŁA W ZJEDNOCZENIU EUROPY PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Europa z chrześcijaństwem była związana od początku działalności w Rzymie apostołów św. Piotra i św. Pawła¹. Tak więc idea jedności europejskiej ma chrześcijańskie korzenie. Według tej koncepcji zjednoczenie Europy nie ogranicza się tylko do zniesienia granic czy otwarcia rynków. Chodzi tu raczej o stworzenie wspólnej przestrzeni wolności, solidarności, sprawiedliwości i pokoju. Wpisany w chrześcijaństwo uniwersalizm stanowi jeden z najważniejszych czynników konstytutywnych w procesie cywilizacyjnego, kulturowego oraz instytucjonalnego zjednoczenia Europy².

Po zakończeniu II wojny światowej przed cywilizowanym światem pojawiło się nowe zadanie – jak ograniczyć hegemonię komunizmu w Europie Środkowej, w której większość państw znalazła się w orbicie wpływów groźnego systemu. Takim stanem rzeczy była zaniepokojona Stolica Apostolska, która już od 1943 roku przewidywała, że zwycięzcami po wojnie będą USA i ZSRR³. Nie dziwi więc fakt, że Watykan w sytuacji rosnącego zagrożenia dla Kościoła na terenach zajmowanych przez ZSRR i po bezskutecznych próbach nawiązania kontaktów z Moskwą, podjął aktywne działania na drodze dyplomatycznej, mające na celu zahamowanie dalszych wpływów komunizmu w Europie i w świecie. Papież Pius XII postanowił ratować

KS. JÓZEF DĘBIŃSKI – dr hab. historii, profesor w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, autor wielu prac naukowych z zakresu historii powszechnej, Polski i Kościoła oraz teologii i filozofii.

¹ J. Czaja, *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 16; S. Kaniewski, *Chrześcijańskie korzenie integracji europejskiej*, w: *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski i K. Kowalczyk, Szczecin 2002, s. 9.

² W. Pannenberg, *Ewangelia jako czynnik współczesnych zmian w Europie*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 19.

³ Tamże, s. 46.

Europę. Temu też miała służyć idea Narodów Zjednoczonych Europy⁴. Na ten temat wypowiedział się papież Pius XII w czasie wizyty w Watykanie Charlesa de Gaulle'a (30 VI 1944 r.). Papież stwierdził wtedy: „Chrześcijaństwo poddane jest dziś okrutnej próbie i tylko ścisła unia krajów europejskich inspirowanych katolicyzmem – Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii, Belgii, Portugalii – może zażegnać to niebezpieczeństwo”⁵. Cały wysiłek papieża Piusa XII zmierzał przede wszystkim do odbudowy chrześcijańskiej Europy kontynentalnej o tradycjach katolickich. W papieskiej koncepcji nowego powojennego ładu Europa miała być społeczeństwem obywatelskim, ze wspólną polityką obronną i zagraniczną⁶.

Stolica Apostolska z wielką estymą odniosła się również do idei unifikacyjnych Europy, wysuniętych 19 września 1946 r. przez brytyjskiego premiera Winstona Churchilla, który wzywał do budowy Zjednoczonej Europy⁷. Wyrazami poparcia dla tej koncepcji był udział przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, internuncjusza abp. Paolo Giobbe, w Europejskim Kongresie w Hadze w 1948 roku, a także poparcie Piusa XII dla Europejskiej Unii Federalistów⁸. Papież Pius XII w czasie wizyty (11 XI 1948) przedstawicieli Europejskiej Unii Federalistów w Watykanie powiedział: „Nie ma czasu do stracenia. Jeżeli zależy nam na tym, by jedność osiągnęła swój cel, jeśli chcemy, by służyła ona skutecznie sprawie wolności i zgody w Europie, sprawie pokoju gospodarczego i polityce międzynarodowej, jest najwyższy czas, by się dokonała. Niektórzy nawet zadają sobie pytanie,

⁴ J. Kłoczowski, *Chrześcijaństwo i podwaliny Unii Europejskiej*, „Więź”, 1995, nr 5, s. 24–25. Pius XII nigdy nie uznawał podziału kontynentu europejskiego dokonanego w Jałcie. W koncepcji papieża idea unifikacyjna miała dotyczyć tylko Europy Zachodniej, ponieważ Wschodnia znalazła się we władaniu Moskwy.

⁵ Ch. de Gaulle, *Memoires de guerre. L'unité 1942–1944*, Paris 1956, s. 233–234. W koncepcji Piusa XII idea unifikacyjna oparta na tradycjach chrześcijańskich Europy miała dotyczyć tylko Europy Zachodniej

⁶ Kłoczowski, *Chrześcijaństwo*, s. 30–31; J. Czaja, *Dyplomacja watykańska wobec integracji europejskiej i w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych*, w: *Problemy społeczno-religijne świata na progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Lizak [i in.], Warszawa – Krynica Morska 2002, s. 182. W strukturze Europy miały być włączone także Niemcy. Świadczyło to o dalekowzroczności watykańskiej polityki. Na tamte czasy była to wizja szokująca.

⁷ N. Davies, *Europa*, Kraków 1999, s. 1134–1135; „La Documentation Catholique” (DC), 1972, nr 1608(7 V), s. 420.

⁸ *Integracja Europejska. Podręcznik akademicki*, red. nauk. A. Marszałek, Warszawa, 2004, s. 361; R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 15. Federaliści żądali ograniczenia niezależności narodowej państw na rzecz organów ponadpaństwowych.

czy nie jest za późno”⁹. Papież wezwał wtedy „wielkie narody kontynentu” do budowy unii politycznej i gospodarczej.

Wśród Europejczyków zaangażowanych w budowę nowego europejskiego ładu należy wymienić: sługę Bożego Roberta Schumana (1886–1963), sługę Bożego Alcide de Gaspari (1881–1954) i Konrada Adenauera (1876–1967). W ramach powstałej wspólnoty współpracę podjęły też kraje Beneluxu, Włoch, Niemiec i Francji. Głównym zadaniem miało być organizowanie współpracy między krajami członkowskimi i ich obywatelami w celu zapewnienia bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego i społecznego oraz obrony wolności, praw i interesów obywatelskich tych państw. Jednocześnie respektowano ich odrębności¹⁰.

W tym procesie unifikacyjnym ważnym elementem, docenianym szczególnie przez Kościół, był aspekt obronny, zwłaszcza po wydarzeniach w Czechosłowacji w 1948 roku. Watykan nie poparł jednak powstania NATO (1949), ponieważ nie chciał dopuścić do udziału Stanów Zjednoczonych Ameryki w procesie integracji europejskiej, ze względu na głoszony przez ten kraj skrajny liberalizm. Natomiast Stolica Apostolska z pełną życzliwością poparła utworzenie 5 maja 1949 r. Rady Europy (10 państw, obecnie liczy 47 państw), a której zakres dotyczy przede wszystkim sfery ochrony Praw Człowieka (1950). W tym samym roku (styczeń 1950 r.) Stolica Apostolska utworzyła w Strasburgu Katolicki Sekretariat dla Spraw Europejskich¹¹. Z przychylnym stanowiskiem Watykanu spotkało się też powołanie 18 kwietnia 1951 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Po jej utworzeniu papież Pius XII w przemówieniu wygłoszonym 13 grudnia 1952 r. podczas spotkania z pielgrzymami *Pax Christi*¹² powiedział: „Jeśli dziś osobistości polityczne, świadome swej odpowiedzialności, jeśli mężowie stanu pracują na rzecz jedności Europy, na rzecz pokoju w Europie i na świecie, Kościół naprawdę nie pozostaje obojętny na ich wysiłki. Wspiera ich całą swoją siłą, poświęceniami i modlitwami”¹³. Stolica

⁹ DC, 1948, nr 1031(5 XII), s. 1538. Papież Pius XII przyjął 11 XI 1948 r. delegację Europejskiej Unii Federalistów i zachęcał do wysiłku na rzecz jedności.

¹⁰ H. Muszyński, *Kościół wobec integracji europejskiej*, „Gość Niedzielny”, 2000, nr 28, s. 13; *Traktaty europejskie*, oprac. E. Wojtaszek, C. Mik, Lublin 2000, s. 7–34.

¹¹ T. Pieronek, *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 111.

¹² *Pax Christi* jest organizacją katolicką, założoną w 1945 r. we Francji w celu odbudowania po wojnie pokoju między narodami, zwłaszcza Francją i Niemcami.

¹³ Czaja, *Dyplomacja watykańska*, s. 183.

Apostolska życzliwie odniosła się też do podpisanego 27 maja 1952 r. układu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej (EWO), której idea upadła z winy Francji w 1954 roku¹⁴. W 1956 roku powołała Katolickie Biuro Informacji i Inicjatyw Europejskich (OCIPE), które miało stanowić centrum informacji i refleksji nad etycznym wymiarem procesu jednoczenia Europy i w tej dziedzinie współpracować z organizacjami kościelnymi innych wyznań. Watykan z nadzieją również przyjął podpisanie 25 marca 1957 r. na Kapitolu w Rzymie tzw. traktatów rzymskich, które weszły w życie w 1958 roku. Obejmowały one dwie umowy: traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą i traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euratom). Pius XII powiedział wtedy, że ratyfikowane dokumenty stanowią „postęp w realizacji idei europejskiej”¹⁵.

* * *

Do lat sześćdziesiątych XX wieku kontakty Stolicy Apostolskiej ze strukturami Wspólnoty Europejskiej były sporadyczne i nieformalne. Pierwszy krok w tym kierunku należał do papieża Jana XXIII, który zdecydował o przystąpieniu w 1962 roku Stolicy Apostolskiej do współpracy kulturalnej przy Radzie Europy, chociaż sprawom integracji europejskiej nie poświęcał zbyt dużo uwagi. Dokumentem dotyczącym kwestii zjednoczenia Europy był list apostolski Jana XXIII z okazji Francuskich Tygodni Społecznych, które odbywały się w tym kraju od 17 do 22 lipca 1962 roku¹⁶.

Swoje zdanie na temat jedności Europy wyraził także papież Paweł VI przyjmując przedstawicieli Zgromadzenia Doradczego Rady Europy¹⁷. Uważał, że ruchy unifikacyjne powinny objąć wszystkie kraje, które uznają

¹⁴ Tamże, s. 184. Kraje Europy Zachodniej, jak: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg i Włochy wciąż bały się Niemiec, które mimo poniesionej klęski pozostawały wciąż potężnym krajem w Europie. Budziło to niepokój nawet USA i Wielkiej Brytanii, zwłaszcza iż wzrastała potęga ZSRR. W tym celu powołana została Europejska Wspólnota Obronna (EWO). Jednak po śmierci Józefa Stalina (1953) i podpisaniu rozejmu na Półwyspie Koreańskim (1953) zmalało zainteresowanie powstaniem EWO. Upadek EWO źle został przyjęty przez Watykan, czemu dał wyraz papież Pius XII w przesłaniu na Boże Narodzenie w 1954 r. Niewątpliwie destrukcyjną rolę odegrała tu Francja. Kręgi lewicowe oskarżały nawet Watykan o bezpośrednią ingerencję w proces integracji europejskiej mówiąc o „Europie Watykańskiej”.

¹⁵ M. Zając, *Quo vadis? Do Europy!*, „Tygodnik Powszechny” (TPowsz), 2003, nr 12, s. 18.

¹⁶ Czaja, *Stolica Apostolska*, s. 57.

¹⁷ DC, 1965, nr 1447(2 V). Papież Paweł VI nie używał terminu „integracja”. Mówił raczej o „jedności europejskiej” czy „jednoczeniu się Europy”.

chrześcijaństwo za podstawę cywilizacji europejskiej. W tym też czasie koła watykańskie uważały, że w jednoczącej się Europie jest przerost „ekonomii nad duchowością i moralnością”, co miało być przyczyną zbyt wolno postępujących procesów integracyjnych¹⁸. Można jednak powiedzieć, że papież Paweł VI pozytywnie oceniał same postępy, a także rosnącą współpracę gospodarczą, czemu dał wyraz ogłaszając św. Benedykta patronem Europy (24 X 1964). Ten sam papież w 1967 roku na mocy motu proprio *Catholicam Christi Ecclesiam* powołał Papieską Komisję Studiów *Iustitia et Pax*¹⁹. Natomiast w 10. rocznicę podpisania traktatów rzymskich w marcu 1967 roku w rozmowie z prezydentem Francji Charlesem de Gaullem tak ocenił funkcjonowanie Wspólnot Europejskich: „To tylko etap na drodze do pokoju i prawdziwego braterstwa między narodami całego globu. Trzeba patrzeć dalej, poszerzyć horyzont do wymiarów świata”²⁰. Za pontyfikatu tego papieża Watykan w 1970 roku nawiązał formalne stosunki dyplomatyczne ze Wspólnotą Europejską²¹.

W marcu 1971 roku powstała Rada Konferencji Episkopatów Europy (CCEE), która składała się z 33 przewodniczących episkopatów oraz hierarchów będących jedynymi katolickimi ordynariuszami w swoich krajach, jak np. arcybiskupów Luksemburga, Monako, Cypru obrządku maronickiego oraz biskupa Kiszyniowa w Mołdawii i eparchę mukaczewskiego (2011)²². Dziewięć lat później (1980) powstała Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), które to gremium zaczęło zajmować się konkretnymi sprawami, np. konsekwencjami wpływającymi z prawodawstwa dla Kościołów lokalnych. Obie te instytucje, chociaż w sposób naturalny powiązane ze Stolicą Apostolską, nie są jednak wyrazem instytucjonalnej obecności Watykanu w procesach integracyjnych. Ich działanie stanowi formę komunikowania się Kościołów ze strukturami Unii Europejskiej²³.

Stolica Apostolska, jako jedna z pierwszych, wzięła udział w obradach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, odbywającej się

¹⁸ DC, 1977, nr 1731(4 XII), s. 1038–1042. Kompleksową ocenę integracji europejskiej przedstawił kard. Benelli.

¹⁹ W 1988 r. Jan Paweł II podniósł komisję do rangi Papieskiej Rady. Natomiast papież Franciszek 1 I 2017 r. przekształcił ją w Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka.

²⁰ Zając, *Quo vadis?*, s. 18.

²¹ DC, 1971, nr 1577(3 I), s. 47; Pieronek, *Stolica Apostolska*, s. 104–105. W tym samym roku Paweł VI wyznaczył nuncjusza apostolskiego dla Wspólnot Europejskich.

²² Od 2016 r. funkcję przewodniczącego pełni włoski kard. Angelo Bagnasco, a wiceprzewodniczącym jest arcybiskup poznański Stanisław Gądecki.

²³ Czaja, *Dyplomacja watykańska*, s. 195.

w Helsinkach w 1973 roku. Tym samym papież chciał zademonstrować sprzeciw wobec podziału Europy na dwa bloki. Uczestnictwo Watykanu w obradach zaowocowało zgłoszeniem klauzuli o poszanowaniu praw człowieka oraz wolności religijnych²⁴.

* * *

Problematyce europejskiej szczególnie wiele uwagi poświęcił Jan Paweł II, który na początku swojego pontyfikatu w przemówieniu wygłoszonym 5 czerwca 1979 r. na Jasnej Górze podczas zebrania Konferencji Episkopatu Polski powiedział: „Chrześcijaństwo musi podjąć na nowo swój udział w kształtowaniu duchowej jedności Europy. Same racje ekonomiczne i polityczne jej nie ukształtują. Musimy zstąpić głębiej: do racji etycznych”²⁵.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał, że wartości duchowe, z którymi powinien identyfikować się każdy Europejczyk, to: godność i prawa człowieka, nienaruszalność życia, wolność i sprawiedliwość, poczucie braterstwa i solidarności ludzkiej²⁶. Zdaniem papieża struktury Unii Europejskiej powinny uwzględniać poszanowanie osoby ludzkiej i zróżnicowanych wspólnot oraz respektować ich duchowy, kulturalny i społeczny wymiar, a to z kolei wiąże się z poszanowaniem historii i tożsamości każdego z przynależących do Unii Europejskiej krajów²⁷. Ta współpraca powinna obejmować sfery: polityczną, społeczną, naukową, techniczną i kulturalną. Papież wspominał też o „rozszerzaniu wśród ludzi ducha wymiany”, przestrzegając przed zamykaniem się w kręgu własnych spraw, m.in. jednocząca Europa nie może zamknąć się na pomoc dla krajów ubogich²⁸.

Nie ulega wątpliwości, że Jan Paweł II w sposób szczególny przyczynił się do intensyfikacji procesów unifikacyjnych i upadku komunizmu w Europie²⁹. Należy podkreślić, że od początku swojego pontyfikatu wziął na siebie odpowiedzialność za duchowe i moralne oblicze Europy. Według papieża, Kościół i Europa są to dwie rzeczywistości ściśle ze sobą przez

²⁴ Zając, *Quo vadis?*, s. 18; J. Czaja, *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, „Studia Europejskie”, 1(2001), s. 81–101.

²⁵ Zając, *Quo vadis?*, s. 18.

²⁶ DC, 1997, nr 2157(6 IV), s. 303.

²⁷ DC, 1998, nr 2175(1 II).

²⁸ Czaja, *Dyplomacja watykańska*, s. 193.

²⁹ Z. Brzeziński, *Il grande fallimento*, Milano 1989, s. 273–287. W wywiadzie dla turyńskiej „La Stampa” M. Gorbaczow powiedział, że „wszystko, co się w ostatnich czasach wydarzyło w Europie Wschodniej, nie byłoby możliwe bez tego papieża”.

wieki związane, które przebyły wspólną drogę i pozostają naznaczone tą samą historią. Za sferę szczególnej troski Jan Paweł II uważał kulturę europejską, która kształtowała się w poszczególnych narodach i państwach wraz z narodzinami chrześcijaństwa³⁰. Wychodził także z założenia, iż „korzenie i tożsamość Europy tkwią w chrześcijaństwie. Bez chrześcijaństwa i jego wartości nie można zrozumieć tożsamości europejskiej. Niepełna zdaje się też być koncepcja osoby ludzkiej”³¹. W 1982 roku papież powołał do istnienia Papieską Radę Kultury³².

O wspólnych korzeniach Europy mówił papież Jan Paweł II już w wystąpieniu 9 listopada 1982 r. w Santiago de Compostela, gdzie oświadczył: „Bez chrześcijaństwa tożsamości europejskiej zrozumieć nie można”. Skierował również apel do Europy: „Odnajdź siebie samą! Bądź sobą. Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. Oddaj cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co Boskie. [...] Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata!”³³.

W liście apostołskim *Euntes in mundum* z 22 marca 1988 r. Jan Paweł II wyraził opinię, że „integracja europejska nie powinna zamykać się jedynie w obrębie państw zachodnich: Europie potrzebny jest oddech dwoma płucami: innymi słowy, podział narzucony siłą pomiędzy zachodnią Europą i wschodnią Europą jest sztuczny”³⁴. W czasie swojej wizyty w Parlamencie Europejskim w Strasburgu 11 października 1988 r. Jan Paweł II powiedział: „Pragnieniem moim – jako najwyższego Pasterza Kościoła powszechnego, który pochodzi ze wschodniej Europy i zna aspiracje ludów słowiańskich, tego drugiego płuca naszej wspólnej europejskiej ojczyzny – jest to, by

³⁰ J. Dębiński, *Kościół a zjednoczona Europa*, „Athenaeum. Political Science”, 10(2003), s. 222; S. Kowalczyk, *Zasady integracji narodów i państw*, „Zeszyty Społeczne KIK”, 10(2002), s. 41–48; tenże, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998, s. 192–198; W. Bokajło, *Federalizm – rozwój idei i niektóre teorie*, w: *Federalizm. Teorie i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 137–140; A. Dylus, *Idea subsydiarności a integracja Europy*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 97–112.

³¹ J. Życiński, *Europejska Wspólnota Ducha*, Warszawa 1998, s. 155–159.

³² Czaja, *Dyplomacja watykańska*, s. 195. Zarówno *Iustitia et Pax*, jak i Rada do Spraw Kultury zajmowały się sprawami europejskimi.

³³ Zając, *Quo vadis?*, s. 18.

³⁴ Tamże.

Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a jeszcze bardziej historia”³⁵.

W wizji Europy Jana Pawła II dominowało pojęcie „Europy” nie tylko w sensie pewnej przestrzeni kulturowej, ale również geograficznej i historycznej. Jeżeli Europa przeżywała kryzys cywilizacyjny, to jego zdaniem, przyczyny takiego stanu rzeczy tkwiły w zmniejszaniu się zbioru wspólnych wartości oraz zasad etycznych i religijnych. W wyniku takiego pojmowania sprawy pojawił się nawet papieski postulat reewangelizacji Europy. Zdaniem Jana Pawła II była to konieczność, ponieważ świat potrzebuje Europy, która musi stać się świadoma swoich chrześcijańskich fundamentów i swojej tożsamości. Jednocześnie uważał, że Europa Zachodnia w procesie zjednoczeniowym ma do spłacenia dług wobec krajów wyzwolonych spod jarzma komunistycznego, zwłaszcza Polski. Słuszne jest więc żądanie Polski wobec Niemiec w sprawie reparacji wojennych³⁶. W papieskiej wizji Europa miała być od Atlantyku po Ural³⁷.

Wysiłek papieża w zjednoczeniu Europy był przedmiotem zwołanych przez niego specjalnych synodów biskupów Europy, które omawiały różne wizje jedności w różnorodności, twórczej wierności chrześcijańskim korzeniom oraz wolności w prawdzie i solidarności³⁸. Jak bliska była Janowi Pawłowi II idea zjednoczonej Europy, świadczy chociażby jego przejście 23 czerwca 1996 r. wraz z Helmutem Kohlem przez Bramę Brandenburską stojącą na granicy dawnego Berlina wschodniego i zachodniego, symbolizującą podział kraju i Europy. Papież podkreślił wtedy: „Europa potrzebuje ludzi wierzących, którzy otworzą bramy i ochronią wolność dzięki solidarności i poczuciu odpowiedzialności”³⁹. Po upadku komunizmu w Europie papież przestrzegał niejednokrotnie, że choć upadł mur berliński, na kontynencie wyrastają nowe mury, przede wszystkim mury różnych nacjonalizmów.

³⁵ Tamże.

³⁶ Pieronek, *Stolica Apostolska*, s. 108. Taki pogląd wyraził Jan Paweł II 5 IV 1979 r., kiedy to wypowiadał się za społeczeństwem wielokulturowym Europy i jej stałym otwarciem na Trzeci Świat.

³⁷ J. Verstraten, *Chrześcijańska nauka społeczna a Europa*, w: *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, red. J. Sweeney, J. Van Gerwen, Kraków 1997, s. 132, 136.

³⁸ Dębiński, *Kościół*, s. 222.

³⁹ Zając, *Quo vadis?*, s. 18. W przemówieniu papież apelował: „Nie gaście ducha! Zostawcie tę Bramę otwartą dla wszystkich ludzi [...] Zostawcie ją otwartą przez otwarcie waszych serc. Nie ma wolności bez miłości”. Kanclerz Niemiec był pod wielkim wrażeniem wystąpienia papieża. Tego samego dnia wieczorem, wspominając w prywatnej rozmowie spotkanie z nim, zauważył: „To największy człowiek drugiej połowy wieku, a może nawet całego stulecia”.

Wspominał też niejednokrotnie, iż współcześni Europejczycy zagłuszają w sobie głos Boga i chcą żyć tak „jakby Bóg nie istniał”.

W związku z poszerzeniem Unii Europejskiej Jan Paweł II wygłosił 2 maja 2004 r. przemówienie na Placu Św. Piotra: „W tych dniach Europa przeżywa kolejny ważny etap w swej historii: dziesięć nowych krajów wstępuje do Unii Europejskiej. Dziesięć narodów, które już z racji kultury i tradycji były i czuły się narodami europejskimi, uzyskuje członkostwo tej Unii Państw”. Papież dodał też: „Ożywcze soki Ewangelii mogą zagwarantować Europie rozwój zgodny z jej tożsamością, w wolności i solidarności. Tylko Europa, która nie usunie, lecz odkryje na nowo swe chrześcijańskie korzenie, może stanąć na wysokości wielkich wyzwań trzeciego tysiąclecia: pokoju, dialogu między kulturami i religiami, ochronie stworzenia”⁴⁰.

Przez cały okres swojego 27-letniego pontyfikatu Jan Paweł II ukazywał Europie wzniosłe wizje duchowe i moralne, które wyrażały potrzebę budowania wspólnego europejskiego domu. Miały one być wyrazem uważnego odczytywania znaków czasu i mądrej interpretacji dawnej i współczesnej historii kontynentu. Taka postawa była również świadectwem śledzenia przez papieża wszystkich wydarzeń i uczestniczenia od wewnątrz w historii Europy, aby ta stawała się coraz bardziej „Europą ducha”. W Gnieźnie 3 czerwca 1997 r. papież przekonywał: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha”⁴¹. Priorytetowym jego dążeniem było przywrócenie Europie nadziei. Stąd pojawiło się jego wołanie: „Europo, otwórz drzwi Chrystusowi”⁴².

* * *

Mimo pozytywnej postawy Kościoła wobec zjednoczenia Europy pojawiły się wśród niektórych polityków poglądy, że chrześcijaństwo i Kościół rzymskokatolicki nie są konieczne dla owocnego zjednoczenia naszego kontynentu, a czasem wręcz mogą to zjednoczenie utrudniać. Jednym z przedstawicieli kręgów przeciwnych udziałowi Kościoła w procesie europejskiego zjednoczenia był prezydent Niemiec Johannes Rau. Podczas gnieźnieńskiego spotkania prezydentów w 1997 roku mówił: „Dziś, w odróżnieniu od chrześcijańskich wartości łączących Europę przed

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, w: Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1991, 1995, 1997, 1999*, t. 3, Kraków 1999, s. 344–345.

tysiącem lat, trzeba poszukiwać nowej, pozareligijnej koncepcji wspólnoty, uwzględniającej dialog różnych kultur i religii na naszym kontynencie”⁴³.

Taka wizja zjednoczonej Europy została ukazana w traktacie o UE podpisanym 7 lutego 1992 r. w mieście Maastricht, a który to traktat wszedł w życie 1 listopada 1993 r. Zatwierdzał Unię Europejską opartą na trzech filarach: Wspólnota Europejska (Europejska Wspólnota Węgla i Stali i Euratom), wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa oraz współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych. Traktat z Maastricht zawierał preambułę oraz 55 artykułów; przyjęło go 15 państw. Ustalał on nowe ramy instytucjonalne Unii Europejskiej. Istotnym zwrotem w założeniach traktatu z Maastricht było nadanie nowego lewicowego charakteru Unii Europejskiej, sprzecznego z wizją ojców założycieli⁴⁴. Przedstawiciele takiej koncepcji zjednoczenia sądzą, że skupiają wokół siebie tzw. postępowych katolików, którzy uważają się za wyznawców uniwersalnej religii, a którzy ukazują Europę jako kontynent niejasnych wierzeń, wyprzedzący *sacrum*, wolnych trybun wiary i beztroskiego relatywizmu, co w rzeczywistości sprzeczne jest do tego, że oddalają się od swoich korzeni. Zdaniem tej grupy, w nowej Europie nie potrzeba instytucji „nakazującej cokolwiek”, bo ona będzie uwolniona „od przywary obowiązków i wymagań w sferze obyczajowej”, a sprawy wiary będą „indywidualną kwestią każdego z osobna”⁴⁵.

Taka postawa niektórych twórców „nowej Europy” budzi zdecydowany sprzeciw ludzi zatroskanych o duchową jej jedność jako fundamentu wszelkiej integracji politycznej i ekonomicznej. Koncepcja oparta na totalnej relatywizacji prowadzi do odrzucenia autorytetów w ogóle. Tymczasem człowiek nie może funkcjonować bez autorytetów, bo one są wyznacznikiem, w którym kierunku ma rozwijać swoje życie.

* * *

Nie można się dziwić, że echo takiego myślenia znalazło odzwierciedlenie również na gruncie polskim. Niemniej jednak, mimo pewnych obaw

⁴³ Dębiński, *Kościół*, s. 223–224.

⁴⁴ Do tych nowych instytucji należy zaliczyć: Radę Europejską, Radę Unii Europejskiej, Komisję Europejską, Parlament Europejski, Trybunał Sprawiedliwości i Europejski Trybunał Obrachunkowy. Ponadto należy też organ opiniodawczo-doradczy o nazwie Komitet Regionów obok istniejącego już Komitetu Ekonomiczno-Społecznego.

⁴⁵ R. Bagiński, *Jakiego Kościoła chcieliby twórcy zjednoczonej Europy*, „Myśl Polska”, 15(2001), s. 13. Nie będzie więc dylematu przy udzielaniu w kolejnych krajach zgody na związki homoseksualne, aborcję czy stosowanie tabletek wczesnoporonnych.

wobec UE, swoje poparcie wobec akcesji wyraziła większość polskiego społeczeństwa; Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r.⁴⁶ Bez wątplenia wielki był w tym udział Jana Pawła II oraz Kościoła w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że cała działalność Kościoła w Polsce skierowana była i jest na pogłębienie integracji. Przejawem takiej postawy było dążenie polskich biskupów do nawiązania kontaktów z Radą Konferencji Biskupów Unii Europejskiej, czego efektem był udział w 1997 roku kiluosobowej delegacji Konferencji Episkopatu Polski w Brukseli. Na miejscu biskupi mieli możliwość zapoznać się ze strukturami europejskimi i dostrzec, że w „Unii Europejskiej jest ogromne otwarcie, nie ma też gotowych planów i sztucznych gorsetów”. Natomiast strona europejska wskazywała, że „zadaniem Kościoła w jednoczącej Europie jest nie tylko przypomnienie o chrześcijańskich korzeniach kontynentu, ale przede wszystkim praktyczna, codzienna ocena wszystkich zjawisk społecznych w świetle kryteriów etycznych”⁴⁷. Mówiono wprost, że nie wystarcza już wspólnota techniczna i ekonomiczna państw europejskich, ale potrzebna jest wspólnota kultury i wartości. Poparcie Kościoła w Polsce wobec UE nie oznaczało bezkrytycznego przyjmowania cywilizacji Zachodu. Dał temu wyraz Jan Paweł II przypominając we Włocławku, że „Europa, to także dzieje wielkich kryzysów”⁴⁸.

W sprawie integracji europejskiej w 2002 roku zdecydowany głos zabrał Episkopat Polski. Biskupi przypomnieli, że włączenie w struktury europejskie nie oznacza rezygnacji z suwerenności narodowej, politycznej, kulturowej i religijnej. Wiąże się natomiast z respektowaniem tożsamości innych narodów i pociąga za sobą prawo współdecydowania o kształcie

⁴⁶ M. Łukasiewicz, *Polacy powiedzieli Europie tak. Nowy rozdział*, „Rzeczpospolita”, 2003, nr 133(6513), s. 1; J. Tyrawa, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, „Promocje Kujawsko-Pomorskie”, 13(2005), nr 1–3(147), s. 5–7. W referendum europejskim, które odbyło się 7–8 czerwca 2003 r., za wejściem Polski do UE opowiedziało się 77,45% głosujących, przeciw było 22,55%; frekwencja wyniosła 58,85%.

⁴⁷ J. Głodek, M. Przeciszewski, *Nie taki diabeł straszny. Kościół w Polsce nie boi się integracji europejskiej*, TPowsz, 1997, nr 47, s. 5–7.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. we Włocławku 7 VI 1991 r.*, w: *Drogowskazy dla Polaków*, s. 136. Prowincjał jezuitów w Polsce o. A. Koprowski podczas spotkania Komisji Europejskiej w Brukseli wyraził zaniepokojenie „brakiem mechanizmów przeciwdziałających szerzeniu się patologii społecznej (narkotyki, przestępczość, ale i poczucie bezsensu życia, wzrastający wskaźnik samobójstw, itp.)”. Wskazał też na niektóre rozwiązania gospodarcze w UE, które powodują wzrost liczby ludzi bez pracy, możliwości edukacji czy uczestnictwa w życiu kulturalnym. Zwrócił też uwagę na fakt, że często kapitał zagraniczny traktuje Polskę jako nowy, intratny rynek zbytu.

przyszłej Europy w oparciu o Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Jednocześnie biskupi ubolewali, że z Karty Europy usunięto wszelkie bezpośrednie odwołanie do religii, a więc i do chrześcijaństwa. Podzielali też obawy, czy będą zagwarantowane prawa: do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, czy będzie respektowane prawo małżeństwa jako trwałego związku mężczyzny i kobiety oraz prawa rodziny jako podstawowej komórki społecznej⁴⁹.

Najbardziej wyczerpującym dokumentem Konferencji Episkopatu Polski na temat integracji europejskiej był list pasterski biskupów ogłoszony 2 maja 2003 r., na miesiąc przed referendum akcesyjnym. Zawierał on m.in. gorące wezwanie do wzięcia udziału w referendum i oddania głosu w zgodzie z sumieniem. Polscy biskupi przypomnieli stanowisko Jana Pawła II wobec integracji z UE i podkreślili, że dla człowieka wierzącego nauczanie papieża jest „niezawodnym drogowskazem”⁵⁰. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że Episkopat nie wypowiedział się w sposób równie zdecydowany, jak – na przykład – Episkopat Litwy⁵¹.

Niebagatelną rolę w procesie integracji odegrało też Forum Świętego Wojciecha, które – kilka miesięcy przed referendum – zgromadziło w Gnieźnie setki ludzi zaangażowanych w działalność w różnych ruchach chrześcijańskich, aby poddać refleksji przyszłość Europy i rolę chrześcijaństwa. Był to pierwszy poważny sygnał istnienia chrześcijańskiej masowej opinii pro-europejskiej⁵². Jednak decydujące zdanie w tej kwestii należało do Jana Pawła II, który w czasie swojej pielgrzymki do ojczyzny w 1991 roku

⁴⁹ *List pasterski Konferencji Episkopatu Polski z 21 III 2002 r.*, „Wiadomości KAI”, 2002, nr 13/14(31 III – 7 IV).

⁵⁰ *List pasterski biskupów polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej z 2 V 2003 r.*, KDWł, 86(2003), nr 6, s. 373–375; Dębiński, *Kościół*, s. 214–229.

⁵¹ *Komunikat z 321. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, KDWł, 86(2003), nr 3, s. 150–152.

⁵² <https://ekai.pl/historia-zjazdow-gnieznienskich> [18.10.2017]. Tradycję organizowania zjazdów gnieźnieńskich – jako ważnych wydarzeń w dziedzinie duchowej i politycznej w skali europejskiej podjęto 3 VI 1997 r. Udział w tym II Zjeździe, oprócz siedmiu prezydentów Europy Środkowej i Wschodniej, wziął również papież Jan Paweł II. Ojciec Święty wypowiedział wówczas do prezydentów i 300 tysięcy zgromadzonych z tej okazji pielgrzymów znamienne słowa: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha!”. Świętego Wojciecha nazwał: „symbolem duchowej jedności Europy”. Podkreślił, że jego świadectwo jest nieprzemijające, gdyż cechuje je przede wszystkim umiejętność harmonijnego łączenia różnych kultur. Papież mówił też, że „Nie można pozostawić żadnego kraju, nawet słabszego, poza obrębem wspólnot, które obecnie powstają w Europie”. Kolejne Zjazdy miały miejsce w 2000 r., 2003 r., 2004 r. i 2005 r. Dwa ostatnie organizowane są przez Forum Świętego Wojciecha, które powstało z inicjatywy kilkunastu polskich ruchów i stowarzyszeń

mówił we Włocławku: „Do Europy nie musimy wchodzić, bo my w niej jesteśmy”⁵³. Natomiast na uroczystym posiedzeniu obu izb Parlamentu RP 11 czerwca 1999 r. powiedział: „Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską”⁵⁴. Z kolei w przemówieniu do rodaków przybyłych w pielgrzymce narodowej do Watykanu 19 maja 2003 r. papież oświadczył: „Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście do struktur Unii Europejskiej na równych prawach z innymi państwami jest dla naszego narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skręcie mieści wielorakiej treści. Polska potrzebuje Europy!”⁵⁵. Był to głos, który został w Polsce odebrany jako jednoznaczne poparcie papieża dla integracji Polski z Unią Europejską i przeważał szalę tego referendum, które odbyło się w dniach 7 i 8 czerwca 2003 r. na korzyść zwolenników integracji⁵⁶.

Kościół katolicki w Polsce ma świadomość, że wstąpienie Polski do UE otworzyło wielkie przestrzenie wymiany także w zakresie doświadczeń religijnych. Wydaje się jednak, że Polska nie powinna być misjonarzem Starego Kontynentu w tym sensie, by nasze doświadczenia mogły porwać za sobą zlaicyzowaną Europę. Nie ulega jednak wątpliwości, że wejście Polski do UE przyspieszyło wymianę doświadczeń, co z biegiem czasu może zaowocować nową jakością w naszym przeżywaniu wiary.

Wejście Polski do struktur Unii nie zalało kraju falą laicyzmu czy ateizmu, kościoły nie wyludniły się, a sytuacja Kościoła w Polsce nie ule-

chrześcijańskich w 2002 r. Głównym celem tej organizacji jest stworzenie płaszczyzny debaty na temat chrześcijańskiej odpowiedzialności w jednoczącej się Europie.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Zając, *Quo vadis?*, s. 18.

⁵⁵ Jan Paweł II do Polaków, *Chrześcijańskie zręby Europy*, „Rzeczpospolita”, 2003, nr 132(7–8 VI), s. 6; H. Muszyński, *Europa w poszukiwaniu własnej tożsamości duchowej*, OsRomPol, 13(2002), nr 10–11, s. 35–40.

⁵⁶ C. Lewandowicz, *Następny etap*, TPowsz, 2003, nr 24, s. 1 i 4.

gła pogorszeniu⁵⁷. Obecnie Kościół w Polsce cieszy się 61% zaufaniem Polaków. Można powiedzieć, że w Polsce sam fakt wejścia do Unii nie miał wielkiego wpływu na życie religijne. Jednak z drugiej strony Kościół stanął przed problemem emigracji zarobkowej Polaków. Dotychczas około 2 mln. Polaków wyjechało pracować za granicę. W związku z tym z różnych diecezji w Europie, przeżywających napływ katolików z naszego kraju, przychodzą prośby o przysłanie duchownych.

Trzeba podkreślić, że wejście do Unii postawiło przed naszym Kościołem nowe zadania⁵⁸. Trudno np. udawać niewiedzę, że – jak w jednym z wywiadów powiedział papież Benedykt XVI – „istnieje świecka agresja ideologiczna, która może niepokoić”. Jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary przestrzegał: „Laicyzm nie jest już elementem neutralności, która dla wszystkich otwiera przestrzeń wolności. Zaczyna się zmieniać w ideologię, narzucaną przez politykę i odmawiającą publicznego miejsca wizji katolickiej i chrześcijańskiej, co grozi jej głębokim okaleczeniem i sprowadzeniem do sfery spraw czysto prywatnych. W tym sensie można mówić o walce: musimy bronić wolności religijnej przeciw narzucanej ideologii, prezentowanej jako jedyny głos racjonalny”⁵⁹.

* * *

Kościół Europy mogą wiele wnieść w integrowanie kontynentu europejskiego, a to głównie poprzez historyczne doświadczenie i kulturowo-duchowe dziedzictwo, gdyż realizując imperatyw chrześcijańskiego sumienia, przewyciężają linię konfesyjnych podziałów, które są bardzo szkodliwe dla europejskiej jedności. Konieczna jest więc nowa ewangelizacja, która zniesie skutki schizmy wschodniej (1054) i zachodniej (1517), które doprowadziły do podziału Europy na Wschód i Zachód, a symbolem

⁵⁷ M. Kindziuk, *Jaka jest nasza wiara*, „Niedziela”, 2006, nr 30, s. 10–11. W Polsce 95% mieszkańców to katolicy, z czego ponad połowa raz w tygodniu uczestniczy we mszy. Jest to liczba o 10–20% większa aniżeli w krajach uznawanych za katolickie, jak: Włochy, Hiszpania czy Francja. W polskich seminariach duchownych w 2005 r. studiowało 7249 alumnów diecezjalnych i 2490 zakonnych. Aż 23 ze 100 wyświęconych na świecie księży rzymskokatolickich to Polacy. W 2005 r. w całej Polsce uczestniczyło we mszy w każdą niedzielę 45%, a do Komunii przystępowało 16,5% wiernych. Jednocześnie następuje też wyraźne pogłębienie wiary oraz wysoka świadomość poczucia grzechu. Znamienną cechą polskiej religijności jest wzrost ludzi należących do ruchów i wspólnot religijnych.

⁵⁸ J. Makowski, *Schody do Unii*, TPowsz, 2004, nr 18, s. 3.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 75–79, 99–101; Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, *Bóg jest miłością*, Kraków 2006, s. 40–56

tych dwóch tradycji chrześcijaństwa – „dwóch płuc” – są patroni Europy: św. Benedykt, św. Brygida Szwedzka, św. Katarzyna ze Sieny i św. Edyta Stein oraz święci Cyryl i Metody. Ta idea nowej ewangelizacji może pomóc utworzyć nową cywilizację, głębszą i bardziej chrześcijańską, nie Europy Karola Wielkiego, ale „Europy, jakiej jeszcze nie było”⁶⁰.

Należy zaznaczyć, że wejście do struktur Unii stawia katolików przed trudnym wyzwaniem. Z jednej strony współtworzą oni instytucje z natury rzeczy laickie, a z drugiej muszą stać na straży takich wartości, jak chociażby obrona życia ludzkiego. W tym miejscu warto zauważyć, że zdecydowane stanowisko w kwestii obrony życia ludzkiego zajął Episkopat Polski już na konferencji w Poznaniu (23–24 VI 2006). Biskupi skrytykowali także decyzję Parlamentu Europejskiego dotyczącą finansowania badań na embrionach ludzkich: „Wynik głosowania Parlamentu Europejskiego budzi w nas bardzo poważne zastrzeżenia natury etycznej, ponieważ badania zarodkowych komórek macierzystych, podejmowane z troski o zdrowie i życie jednych ludzi są dokonywane za cenę unicestwienia innych ludzkich istot”⁶¹. Zdecydowanie negatywną postawę zajął też Episkopat wobec zarzutu Parlamentu Europejskiego, iż Polska jest krajem „wzrastającej nietolerancji, rasizmu, ksenofobii i homofobii”⁶².

Z pewnością wnoszenie do brukselskich pomieszczeń emblematów chrześcijańskich nie jest misją Kościoła. Chodzi przede wszystkim o pokazanie, że także domena polityki i ekonomii wymaga odpowiedzialności

⁶⁰ A. Nossol, *Znaczenie ekumenii w jednoczącej się Europie*, w: *Europa. Drogi integracji*, s. 188–190; J. Życiński, *Kryzys tożsamości chrześcijańskiej a integracja Europy*, „Więź”, 1998, nr 4, s. 48.

⁶¹ A. Sporniak, *Skazane dla dobra nauki*, TPowsz, 2006, nr 3, s. 2. Komisja Europejska, mimo protestów kilku państw (m.in. Polski), będzie finansowała z pieniędzy UE badania nad zarodkowymi komórkami macierzystymi – choć z wyłączeniem etapu, w którym może nastąpić niszczenie niewykorzystanych embrionów. Warto zauważyć, że prezydent George Bush w tym mniej więcej samym czasie zawetował ustawę zezwalającą na finansowanie podobnych badań z budżetu federalnego USA. Biskupi polscy 27 VI 2006 r. przesłali polskim władzom swój protest wobec decyzji PE.

⁶² M. Wójcik, *Przyjrzyjcie się najpierw sobie*, „Nasz Dziennik”, 2006, nr 146, s. 2. Sejm przyjął 23 VI 2006 r. uchwałę w sprawie rezolucji PE. W uchwale zapewniono, że Polska konsekwentnie zwalcza wszelkie przejawy nietolerancji i oczekuje od innych państw europejskich, że będą rugować „wszystkie przypadki łamania praw człowieka, w tym naruszenia prawa do życia, wolności religijnej i moralności publicznej”. Tekst uchwały poparło 224 posłów. Przeciw głosowało SLD (54 posłów), a cały klub Platformy Obywatelskiej (101) wstrzymał się od głosu. Zdecydowanie przeciwko uchwale był Bronisław Komorowski (PO) i posłanka Jolanta Deresz (SLD), która twierdziła, że źle się jej żyje w Polsce „duszej i brunatnej”.

moralnej, co wiąże się z uznaniem lub nieuznaniem obecności Boga. Społeczeństwu, w którym Bóg jest absolutnie nieobecny, grozi autodestrukcja, co można było obserwować na przykładzie wielkich totalitaryzmów ubiegłego wieku. Kościół obecny w Unii chce przekonać innych o rzeczach, które wydają mu się istotne. Słuszne więc zdają się być słowa Dietricha Bonhoeffera wypowiedziane w więzieniu w 1944 roku, iż „Kościół jest Kościołem tylko jeśli istnieje dla innych. Kościół musi uczestniczyć w świeckich problemach życia codziennego, nie dominować, a pomagać i służyć. Musi uświadamiać ludziom wszystkich wyznań, co to znaczy żyć w Chrystusie, żyć dla innych. Nasz Kościół przede wszystkim powinien walczyć z kultem władzy, zazdrości i blagierstwa, jako źródłem wszelkiego zła. Musimy mówić o umiarkowaniu, czystości, zaufaniu, lojalności, stałości, cierpliwości, dyscyplinie, pokorze, zadowoleniu i skromności. Nie wolno nam nie doceniać wagi przykładów z losów ludzkich. [...] to nie abstrakcyjny dowód, lecz przykład sprawia, że słowa mają moc i wagę”⁶³. Do takiej też postawy wzywał Jan Paweł II w adhortacji *Kościół w Europie* z 2003 roku⁶⁴. Papież postawił przed współczesną Europą zadanie budowania na fundamencie, który stanowił o jej wspaniałej przeszłości. Przypominał też wielokrotnie, że Stary Kontynent duchowy i cywilizacyjny rozkwit zawdzięczał myśli Greków, Rzymian, Żydów i chrześcijan, i że właśnie z chrześcijaństwem historia tego kontynentu związana jest w sposób szczególny i nierozzerwalny⁶⁵.

Podobną postawę zajął papież Franciszek spotykając się 24 marca 2017 r. w Watykanie z przywódcami 27 krajów Unii Europejskiej i szefami unijnych instytucji, którzy przybyli do Rzymu na obchody 60-lecia Traktatów Rzymskich. Nawiązując do ojców założycieli papież przypomniał, że

⁶³ K. Clements, *Europa jako wspólne zadanie chrześcijan*, <https://ekai.pl/ks-keith-clements-europa-jako-wspolne-zadanie-chrzescijan/>.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, Poznań 2003, s. 110–111. Adhortacja stanowi swego rodzaju fundament aksjologiczny nowej poszerzonej Europy. Jan Paweł II, *Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy*, OsRomPol, 13(2002), nr 10–11, s. 32–34.

⁶⁵ J.-L. Dehaene, *Jednoczenie Europy – wyzwania i szanse*, tłum. A. Koprowski, „Przeгляд Powszechny”, 1996, nr spec. 1, s. 48–62. Były prezydent Francji Valéry Giscard d’Estaing ujawnił tuż po śmierci papieża św. Jana Pawła II, że osobiście bardzo zabiegał o to, aby w Traktacie Konstytucyjnym Unii Europejskiej (2004) zostało wymienione z nazwy chrześcijaństwo. Papież prosił o to francuskiego polityka na zakończenie osobistej z nim rozmowy. Ujawniając ten fakt jednemu z francuskich dzienników prezydent, który kierował pracami nad Traktatem Konstytucyjnym, przyznał, że wtedy odpowiedział papieżowi, iż jego prośba nie będzie mogła być spełniona. Jako główny powód wymienił fakt, że tekst traktatu musi zostać zaakceptowany przez wszystkie kraje członkowskie UE.

„Europa nie jest zbiorem zasad, których należy przestrzegać, podręcznikiem protokołów i procedur, które należy stosować. Jest ona życiem, sposobem pojmowania człowieka, [...] a nie tylko zbiorem praw, których należy bronić, albo żądań, których trzeba dochodzić. Pierwszym elementem żywotności europejskiej jest solidarność”⁶⁶. Papież zwrócił uwagę, że istnieje „rozłam emocjonalny” między obywatelami a instytucjami europejskimi. Zdaniem papieża Franciszka należy pamiętać, że Europa jest rodziną narodów i podobnie jak w każdej dobrej rodzinie, istnieją różne wrażliwości, jednak wszyscy mogą się rozwijać na tyle, na ile są zjednoczeni. Unia Europejska zrodziła się jako jedność w różnorodności. Papież przypomniał też, że Europa „odnajduje nadzieję w solidarności, która jest również najskuteczniejszym antidotum na współczesne populizmy”⁶⁷.

Podnosząc problem uchodźców, papież stwierdził, że „jeśli ktoś cierpi, wszyscy cierpią”. Zdaniem papieża sama kwestia migracji rodzi głębsze jeszcze pytanie: „Jaką kulturę proponuje dzisiaj Europa?”. Jej bogactwem zawsze była duchowa otwartość i umiejętność stawiania sobie fundamentalnych pytań o sens istnienia. Otwartości na sens tego, co wieczne, odpowiada także pozytywna otwartość na świat, choć nie jest ona pozbawiona napięć i błędów – wskazał papież Franciszek⁶⁸.

Ze smutkiem należy stwierdzić pewne zaślepienie Europy, gdy chodzi o sprawy wiary i kultury chrześcijańskiej. Niewielka, ale znacząca grupa lewicowa i ateistyczna w sposób agresywny wprowadza w Unii Europejskiej idee obce chrześcijaństwu. Mamy więc do czynienia z historyczną wręcz niechęcią do symboli chrześcijańskich części niewierzących Europejczyków, ale szczycących się rzekomo postawą tolerancji. Jest to zupełnie niezrozumiała postawa dla chrześcijan, a w szczególności dla katolików. Bo to chrześcijaństwo od czasów Chrystusa wypracowało przekonanie o równości wszystkich ludzi, a więc i ich praw ludzkich, również kobiet i niewolników, co w owych czasach było wręcz rewolucyjnym podejściem. Tymczasem współczesna lewicująca i niewierząca Europa nie chce jednak przyznać tego, że to w tablicach Mojżeszowych i nauce Chrystusa są jej korzenie aksjologiczne (związane z wyznawanymi wartościami). Tymczasem katolicy równość ludzi uważają za swoje naturalne środowisko,

⁶⁶ Franciszek, pap., *Solidarność lekarstwem na populizm*, OsRomPol, 38(2017), nr 3–4, s. 33.

⁶⁷ Tamże, s. 32.

⁶⁸ Tamże, s. 33.

o czym przypominają tym twórcom nowych rozwiązań, np. gdy ci ustalają preambuły zjednoczeniowych traktatów europejskich. Temu też służy powstały półtora roku temu w Polsce ruch „Europa Christi”, którego celem jest pobudzenie europejskich elit, aby dostrzegały, iż Europa ma chrześcijańskie korzenie.

Sam proces integracji, by mógł osiągnąć swój skutek, musi opierać się na trwałych wartościach. Miarą europejskości narodu nie może być tylko bogactwo gospodarcze, siła militarna czy korzystne położenie geopolityczne. To nie polityka czy gospodarka łączy narody, ale kultura i wartości duchowe. I to jest istotną cechą integracji europejskiej, tego nowego europejskiego domu, którego zrębem było i jest chrześcijaństwo⁶⁹.

STRESZCZENIE

Europa z chrześcijaństwem była związana od początku działalności w Rzymie apostołów św. Piotra i św. Pawła. Po zakończeniu II wojny światowej Stolica Apostolska odnosiła się przychylnie do idei unifikacyjnych Europy i uważała, że zjednoczenie powinno objąć wszystkie kraje, które uznają chrześcijaństwo za podstawę cywilizacji europejskiej. Stolica Apostolska w 1970 roku nawiązała formalne stosunki dyplomatyczne ze Wspólnotą Europejską. Problematyce europejskiej szczególnie wiele uwagi poświęcił Jan Paweł II, który od początku swojego pontyfikatu wziął na siebie odpowiedzialność za duchowe i moralne oblicze Europy. Według papieża, Kościół i Europa są to dwie rzeczywistości ściśle ze sobą przez wieki związane. Z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej Kościół katolicki w Polsce ma świadomość, że przyspieszyło to wymianę doświadczeń, co może zaowocować nową jakością w naszym przeżywaniu wiary. Mimo pozytywnej postawy Kościoła wobec zjednoczenia Europy pojawiły się wśród niektórych europejskich polityków poglądy, że chrześcijaństwo i Kościół rzymskokatolicki nie są konieczne dla owocnego zjednoczenia naszego kontynentu, a czasem wręcz mogą to zjednoczenie utrudniać. Do takiego myślenia skłaniał traktat z Maastricht (1992), a następnie traktat lizboński (13 XII 2007) ustanawiający Wspólnotę Europejską. Ten ostatni zakładał przyjęcie tzw. Karty Praw Podstawowych, którego Polska wraz z Czechami i Wielką Brytanią nie podpisała. Każdy kraj przystępujący do Unii Europejskiej zobowiązany jest do respektowania tzw. wartości europejskich, które są nieprecyzyjne, a miejscami sprzeczne z zasadami chrześcijańskimi.

Słowa kluczowe: Stolica Apostolska, Unia Europejska, integracja europejska, chrześcijaństwo.

⁶⁹ J. Życiński, *Europejski kształt Wieczernika*, TPowsz, 2006, nr 25, s. 9; Dębiński, *Kościół*, s. 229; *Dokumenty wspólnot europejskich*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1994, s. 317, 320; M. Orzechowski, *Czy Unia się rozpadnie?*, TPowsz, 2006, nr 32, s. 3.

SUMMARY

Europe has been associated with Christianity since the beginning of the activity of the Apostles St. Peter and St. Paul in Rome. At the end of the Second World War, the Holy See related favorably to the idea of unifying Europe and believed that the unification should embrace all countries that recognize Christianity as the basis of European civilization. The Holy See established a formal diplomatic relationship with the European Community in 1970. John Paul II, who from the very beginning of his pontificate took on the responsibility for the spiritual and moral face of Europe, paid special attention to European issues. According to the Pope, the Church and Europe have been two realities closely connected with each other for centuries. At the time of Poland's accession to the European Union, the Catholic Church in Poland is aware that this fact accelerated the exchange of experience, which may result in a new quality in our experience of faith. In spite of the positive attitude of the Church towards the unification of Europe, some fears have emerged among some European politicians that Christianity and the Roman Catholic Church are not necessary for the fruitful unification of our continent. The Maastricht Treaty (1992), followed by the Treaty of Lisbon (13 XII 2007), the both establishing the European Community turned out to be thought-provoking. The latter assumed the adoption of the so-called Charter of Fundamental Rights, which Poland together with the Czech Republic and the United Kingdom have not signed. Every country acceding to the European Union is obliged to respect the so-called European values that are inaccurate and sometimes even contrary to Christian principles.

Key words: Apostolic See, European Union, European integration, Christianity.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Poznań 2003.
- Franciszek, pap., *Solidarność lekarstwem na populizm*, OsRomPol, 38(2017), nr 3–4, s. 30–34.
- „La Documentation Catholique”: 1948, nr 1031(5 XII); 1965, nr 1447(2 V); 1971, nr 1577(3 I); 1972, nr 1608(7 V); 1977, nr 1731(4 XII); 1997, nr 2157(6 IV); 1998, nr 2175(1 II).
- List pasterski biskupów polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej z 2 V 2003 r.*, KDWi, 86(2003), nr 6, s. 373–375.
- Traktaty europejskie*, oprac. E. Wojtaszek, C. Mik, Lublin 2000.
- Dokumenty wspólnot europejskich*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1994.
- Bokajło W., *Federalizm – rozwój idei i niektóre teorie*, w: *Federalizm. Teorie i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 25–143.
- Brzeziński Z., *Il grande fallimento*, Milano 1989.
- Gaullie Ch. de, *Memoires de guerre. L'unité 1942–1944*, Paris 1956.

- Czaja J., *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000.
- Czaja J., *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, „Studia Europejskie”, 1(2001), s. 81–101.
- Czaja J., *Dyplomacja watykańska wobec integracji europejskiej i w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych*, w: *Problemy społeczno-religijne świata na progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Lizak [i in.], Warszawa – Krynica Morska 2002, s. 181–199.
- Davies N., *Europa*, Kraków 1999.
- Dębiński J., *Kościół a zjednoczona Europa*, „Athenaeum. Political Science”, 10(2003), s. 214–229.
- Dylus A., *Idea subsydiarności a integracja Europy*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 97–112.
- Integracja Europejska. Podręcznik akademicki*, red. nauk. A. Marszałek, Warszawa, 2004.
- Kaniewski S., *Chrześcijańskie korzenie integracji europejskiej*, w: *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002, s. 9–22.
- Kłoczowski J., *Chrześcijaństwo i podwaliny Unii Europejskiej*, „Więź”, 1995, nr 5, s. 22–31.
- Kowalczyk S., *Zasady integracji narodów i państw*, „Zeszyty Społeczne KIK”, 10(2002), s. 41–48.
- Kowalczyk S., *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998.
- Muszyński H., *Kościół wobec integracji europejskiej*, „Gość Niedzielny”, 2000, nr 28, s. 13.
- Pannenberg W., *Ewangelia jako czynnik współczesnych zmian w Europie*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 19–29.
- Pieronek T., *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 101–110.
- Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005.
- Zajac M., *Quo vadis? Do Europy!*, „Tygodnik Powszechny”, 2003, nr 12, s. 18.
- Zięba R., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Życiński J., *Europejska Wspólnota Ducha*, Warszawa 1998.
- <https://ekai.pl/historia-zjazdow-gnieznienskich> [18.10.2017].
- <https://ekai.pl/ks-keith-clements-europa-jako-wspolne-zadanie-chrzescijan/> [18.10.2017].